

G26 dla Feldjäger i KSK

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 9 maja 2012

Niemiecka żandarmeria i oddziały specjalne szukają następców karabinka H&K G36. Nowa broń otrzyma desygnację G26, a jej wybór ma nastąpić pod koniec 2012.

5.56 mm karabinek H&K HK416D145RS (standardowe uzbrojenie w polskich Wojskach S

8 maja 1995, po zwycięstwie w testach porównawczych z austriackim Steyrem AUG, 5,56-mm karabinek H&K HK50 został przyjęty do uzbrojenia Bundeswehry jako G36. 3 grudnia 1997 pierwsza partia zamówionej broni, wraz z 9-mm pistoletami H&K P8, została uroczyście przekazana żołnierzom, lotnikom i marynarzom, co miało oznaczać symbolicznie pożegnanie z używanym do tej pory 7,62-mm karabinem H&K G3.

Nowością w G36 było szerokie zastosowanie tworzyw sztucznych: komora zamkowa i spustowa, kolba, łoże i chwyt transportowy wykonane zostały za pomocą formowania wtryskowego z wytrzymałego tworzywa poliamidowego, wzmacnianego włóknem węglowym. G36 to druga po karabinku Steyr AUG seryjnie produkowana broń z plastikową komorą zamkową, która w dodatku nie jest wzmacniana przez żadne elementy stalowe, po których przemieszcza się zespół ruchomy

5.56 mm karabinek G36 pozostaje podstawową bronią indywidualną niemieckiego żołni

Niemal przez dekadę karabinek użytkowany był w klimacie umiarkowanym w Niemczech przez żołnierzy poborowych, strzelających niewiele i w ramach ściśle określonych scenariuszy ćwiczeń. Informacje od użytkowników z Stanów Zjednoczonych, którzy intensywnie testowali G36 wystrzelując wiele magazynków na raz, o problemach z oddziaływaniem rozgrzanej, stalowej obsady lufy na plastikową komorę zamkową, prowadzących do jej odkształceń, a zatem utraty nastaw celownika, pomijano milczeniem. Niemniej, producent wprowadził, najpierw w subkarabinkach G36K, a później G36C aluminiowe osłony wewnątrz łoża z tworzywa sztucznego.

Wady G36 wynikają z modułowej konstrukcji karabinka: niezbyt stabilnych połączeń czę

Wraz ze wzrostem liczby operacji zagranicznych, w które zaangażowana była Bundeswehra, w tym misji w państwach o gorącym klimacie, doniesienia o problemach z podstawowym uzbrojeniem indywidualnym niemieckiego żołnierza zaczęły się nasilać. Komandosi jednostek specjalnych, którzy na tle reszty wojsk bardzo często strzelali w różnych warunkach, pierwsi zaczęli odkrywać wady G36. Wynikały one, ich zdaniem, z modułowej konstrukcji broni (elementy z tworzywa łączone za pomocą stalowych kołków) i zastosowanych materiałów.

Jedną z podstawowych wad na jaką zwracano uwagę, była zbyt niska sztywność plastikowej komory zamkowej. Jej konstrukcja była dodatkowo osłabiana przez duże okno wycięte w górnej części, w którym przemieszcza się grzbiet suwadła, z umieszczoną tam, obrotowo zamocowaną rękojeścią napinania. Wspornik z celownikiem zamocowany jest do komory zamkowej w dwóch miejscach, po obu stronach wycięcia, w którym przemieszcza się element ruchomy, przy czym z przodu styka się ze stalową obsadą lufy.

O problemach z karabinkiem G36 pierwsi donosili niemieccy komandos, strzelający naj

Żołnierze wojsk specjalnych podkreśli też, że sporo problemów wynika z połączenia bardzo długiego łoża G36 z komorą zamkową tylko w dwóch punktach i to w jego tylnej górnej i dolnej części. Jeżeli strzelec zdaje sobie sprawę, że odmienny chwyt broni będzie skutkował innym punktem trafienia i będzie powtarzalnie, zawsze tak samo trzymał karabinek, nie będzie miał problemu z trafianiem. Jeżeli jednak po każdym strzale zmieni ułożenie dłoni na łożu, to element ten będzie inaczej odkształcony, a tym samym inaczej będzie oddziaływał na punkty łączenia z komorą zamkową, co wpływa na pogorszenie celności.

HK416 stał się nieformalnym symbolem rozpoznawczym komandosów i to nie tylko pols

Bardzo szybko tę wadę G36 odkryli komandosi z utworzonej w 1996 jednostki specjalnej Kommando Spezialkräfte (KSK). Zamówili oni w USA w Knight's Armament Co. (KAC) specjalne, wykonane ze stopu aluminium łoża z zestawem szyn montażowych o znacznie większej sztywności. Ponadto, polimerowy chwyt transportowy z tworzywa sztucznego z zintegrowanymi celownikami standardowego G36, został zastąpiony przez niski, aluminiowy wspornik z umieszczoną na grzbiecie uniwersalną szyną montażową. Częściowo rozwiązało to problem sztywności komory.

Karabinek Schmeisser AR15 Solid I z monolityczną komorą zamkową, tłokowym system

Inny problem wystąpił podczas treningu jednego z oddziałów powietrzno-desantowych. Po zakończeniu części ćwiczeń, karabinki G36 pozostawiono na kilka godzin na ziemi, oparte o częściowo złożoną kolbę i wystawione jedną stroną na działanie intensywnych promieni słonecznych. Po rozpoczęciu strzelań okazało się, że w większości z nich występuje odchylenie punktu trafienia w tym samym kierunku. Okazało się, że materiał o mniejszej rozszerzalności cieplnej, a tym samym teoretycznie bardziej odporny na działanie temperatur, w rzeczywistości odkształca się silniej w punktach połączenia elementów stalowych i plastikowych.

Testy porównawcze G36 z HK416D, SCAR-L, AR15 Solid I/II i SIG516 w WTD91 w Meppen pokazały, że po wystrzeleniu pełnych 4 magazynków w ogniu ciągłym średni punkt trafienia zmienia się o 1200 mm na 100 m. Stąd też, od kilku lat niemieckie

oddziały specjalne sugerowały wprowadzenie do karabinka H&K G36 modyfikacji eliminujących problemy - sugerowano zastąpienie komory zamkowej z tworzywa sztucznego elementem z aluminium - lub zastąpienie go przez nową konstrukcję.

Karabinek FN SCAR-L STD z 368-mm lufą, który został zgłoszony do rywalizacji na nowy

Pod koniec pierwszej dekady XXI wieku do KSK jako *broń testowa* trafiło ponad 100 karabinków H&K HK416D w odmianach z różnymi długościami lufy. Broń *testowana* jest od kilku lat, obecnie w Afganistanie, i na razie nic nie wskazuje na to, aby testy komandosów miały się szybko zakończyć. W międzyczasie żandarmeria wojskowa (Feldjäger), zgłosiła zapotrzebowanie na broń o *monolitycznej komorze zamkowej wykonanej z innych elementów, niż tworzywo sztuczne, z systemem gazowym z tłokiem*. Pomysł ten szybko podchwyciły niemieckie wojska specjalne i wymusiły rozpoczęcie poszukiwań nowej konstrukcji strzeleckiej, która miałaby na małą skalę zastąpić G36.

Ciekawostką jest, że nowej broni domagają się tylko komandosi, ale też specjalne pododdziały

Stąd na początku 2011 rozpoczęto program, który ma doprowadzić do przyjęcia konstrukcji, określanej mianem G26. Aby zakamuflować go przed opinią publiczną i odwrócić uwagę od kłopotów z podstawowym uzbrojeniem indywidualnym niemieckiej armii, oficjalnie Niemcy poszukują nie sukcesora G36 w jednostkach żandarmerii i wojsk specjalnych, ale *nowej broni precyzyjnej bliskiego zasięgu do amunicji 5,56 mm x 45 NATO*. W założeniach podano ponadto, aby jej manipulatory były bardzo podobne, albo takie same, jak w przypadku przyjętego niedawno do uzbrojenia 7,62-mm karabinu wyborowego G28 ([Samopowtarzalne kbw na Milipolu](#), 2011-10-20).

Od wiosny 2011 trwają w Niemczech, w ośrodku badawczo-testowym Wehrtechnischen Dienststelle (WTD) 91 badania czterech zgłoszonych jako propozycje karabinków: FN SCAR-L STD, H&K HK416D145RS, Schmeisser AR15 Solid I/Solid II ([Powrót Schmeissera](#), 2010-06-17) oraz SIG-Sauer SIG516. Każdy z producentów dostarczył do prób po 12 sztuk każdego typu. Próby czterech konstrukcji mają zostać zakończone w październiku 2012. Wszystkie dostarczone do testów w WTD91 modele mają lufy długości 368 mm (14,5 cala), co jednoznacznie pokazuje, że nie o broń precyzyjną chodzi żandarmom i komandosom.

SIG516 to tłokowa odmiana AR-15 rozwijana od kilku lat przez SIG-Sauer głównie na rynek

Poza karabinkiem FN SCAR STD, wszystkie pozostałe modele to klony AR-15/M16. Obecność w tym gronie belgijskiej konstrukcji może dziwić, choć wyjaśnieniem jest zmiana dystrybutora FN Herstal w Niemczech. Nowy przedstawiciel handlowy, stosując umiejętną politykę marketingową i gwarantując szybkie terminy dostaw, nawet niewielkich partii karabinków oraz równie błyskawiczny serwis, szybko zdobył silną

pozycję na niemieckim rynku. Od czasu zmiany dystrybutora kilkaset FN SCAR trafiło do różnych policyjnych oddziałów specjalnych SEK (Spezialeinsatzkommando) i MEK (Mobile Einsatzkommandos) w miejsce starych G3, G36, SIG-Sauer SG55x, czy Steyr AUG.

KSK ma nieco odmiennie wymagania, niż żandarmeria, dlatego w rywalizacji uczestnicza

O ile żandarmeria zażyczyła sobie faktycznie monolitycznej komory zamkowej dla swoich karabinków (stąd w przypadku Schmeissera wprowadzenie do testów karabinka AR15 Solid I), o tyle komandosi z KSK zażyczyli sobie możliwości czyszczenia lufy z zewnątrz, a zatem demontowania przedniej części zespołu szyn montażowych. Jest to niewątpliwie ukłon w stronę karabinka HK416D z Oberndorfu, ale bardzo szybko taką broń zaferował też Schmeisser w postaci AR15 Solid II. Trudno jednoznacznie ocenić, który karabinek zwycięży w rywalizacji, ale jak dotąd armia, choć testowała różną broń, to zawsze decydowała się na modele produkowane przez Heckler & Koch. Stąd też wydaje się, że największe szanse aby zostać przyjętym do uzbrojenia jako G26 ma HK416D145RS. Broń będzie oferowana w tym samym ziemnym kolorze, co G28.

8 maja 1995, po zwycięstwie w testach porównawczych z austriackim Steyrem AUG, 5,56-mm karabinek H&K HK50 został przyjęty do uzbrojenia Bundeswehry jako G36. 3 grudnia 1997 pierwsza partia zamówionej broni, wraz z 9-mm pistoletami H&K P8, została uroczyście przekazana żołnierzom, lotnikom i marynarzom, co miało oznaczać symbolicznie pożegnanie z używanym do tej pory 7,62-mm karabinem H&K G3.

Nowością w G36 było szerokie zastosowanie tworzyw sztucznych: komora zamkowa i spustowa, kolba, łożo i chwyt transportowy wykonane zostały za pomocą formowania wtryskowego z wytrzymałego tworzywa poliamidowego, wzmocnianego włóknem węglowym. G36 to druga po karabinku Steyr AUG seryjnie produkowana broń z plastikową komorą zamkową, która w dodatku nie jest wzmocniana przez żadne elementy stalowe, po których przemieszcza się zespół ruchomy

Niemal przez dekadę karabinek użytkowany był w klimacie umiarkowanym w Niemczech przez żołnierzy poborowych, strzelających niewiele i w ramach ściśle określonych scenariuszy ćwiczeń. Informacje od użytkowników z Stanów Zjednoczonych, którzy intensywnie testowali G36 wystrzeliwując wiele magazynków na raz, o problemach z oddziaływaniem rozgrzanej, stalowej obsady lufy na plastikową komorę zamkową, prowadzących do jej odkształceń, a zatem utraty nastaw celownika, pomijano milczeniem. Niemniej, producent wprowadził, najpierw w subkarabinkach G36K, a później G36C aluminiowe osłony wewnątrz łoża z tworzywa sztucznego.

Wraz ze wzrostem liczby operacji zagranicznych, w które zaangażowana była Bundeswehra, w tym misji w państwach o gorącym klimacie, doniesienia o problemach

z podstawowym uzbrojeniem indywidualnym niemieckiego żołnierza zaczęły się nasilać. Komandosi jednostek specjalnych, którzy na tle reszty wojsk bardzo często strzelali w różnych warunkach, pierwsi zaczęli odkrywać wady G36. Wynikały one, ich zdaniem, z modułowej konstrukcji broni (elementy z tworzywa łączone za pomocą stalowych kołków) i zastosowanych materiałów.

Jedną z podstawowych wad na jaką zwracano uwagę, była zbyt niska sztywność plastikowej komory zamkowej. Jej konstrukcja była dodatkowo osłabiana przez duże okno wycięte w górnej części, w którym przemieszcza się grzbiet suwadła, z umieszczoną tam, obrotowo zamocowaną rękojeścią napinania. Wspornik z celownikiem zamocowany jest do komory zamkowej w dwóch miejscach, po obu stronach wycięcia, w którym przemieszcza się element ruchomy, przy czym z przodu styka się ze stalową obsadą lufy.

Żołnierze wojsk specjalnych podkreślił też, że sporo problemów wynika z połączenia bardzo długiego łoża G36 z komorą zamkową tylko w dwóch punktach i to w jego tylnej górnej i dolnej części. Jeżeli strzelec zdaje sobie sprawę, że odmienny chwyt broni będzie skutkowało innym punktem trafienia i będzie powtarzalnie, zawsze tak samo trzymał karabinek, nie będzie miał problemu z trafianiem. Jeżeli jednak po każdym strzale zmieni ułożenie dłoni na łożu, to element ten będzie inaczej odkształcony, a tym samym inaczej będzie oddziaływał na punkty łączenia z komorą zamkową, co wpływa na pogorszenie celności.

Bardzo szybko tę wadę G36 odkryli komandosi z utworzonej w 1996 jednostki specjalnej Kommando Spezialkräfte (KSK). Zamówili oni w USA w Knight's Armament Co. (KAC) specjalne, wykonane ze stopu aluminium łoża z zestawem szyn montażowych o znacznie większej sztywności. Ponadto, polimerowy chwyt transportowy z tworzywa sztucznego z zintegrowanymi celownikami standardowego G36, został zastąpiony przez niski, aluminiowy wspornik z umieszczoną na grzbiecie uniwersalną szyną montażową. Częściowo rozwiązało to problem sztywności komory.

Inny problem wystąpił podczas treningu jednego z oddziałów powietrzno-desantowych. Po zakończeniu części ćwiczeń, karabinki G36 pozostawiono na kilka godzin na ziemi, oparte o częściowo złożoną kolbę i wystawione jedną stroną na działanie intensywnych promieni słonecznych. Po rozpoczęciu strzelań okazało się, że w większości z nich występuje odchylenie punktu trafienia w tym samym kierunku. Okazało się, że materiał o mniejszej rozszerzalności cieplnej, a tym samym teoretycznie bardziej odporny na działanie temperatur, w rzeczywistości odkształca się silniej w punktach połączenia elementów stalowych i plastikowych.

Testy porównawcze G36 z HK416D, SCAR-L, AR15 Solid I/II i SIG516 w WTD91 w Meppen pokazały, że po wystrzeleniu pełnych 4 magazynków w ogniu ciągłym średni

punkt trafienia zmienia się o 1200 mm na 100 m. Stąd też, od kilku lat niemieckie oddziały specjalne sugerowały wprowadzenie do karabinka H&K G36 modyfikacji eliminujących problemy - sugerowano zastąpienie komory zamkowej z tworzywa sztucznego elementem z aluminium - lub zastąpienie go przez nową konstrukcję.

Pod koniec pierwszej dekady XXI wieku do KSK jako *broń testowa* trafiło ponad 100 karabinków H&K HK416D w odmianach z różnymi długościami lufy. Broń *testowana* jest od kilku lat, obecnie w Afganistanie, i na razie nic nie wskazuje na to, aby testy komandosów miały się szybko zakończyć. W międzyczasie żandarmeria wojskowa (Feldjäger), zgłosiła zapotrzebowanie na broń o *monolitycznej komorze zamkowej wykonanej z innych elementów, niż tworzywo sztuczne, z systemem gazowym z tłokiem*. Pomysł ten szybko podchwyciły niemieckie wojska specjalne i wymusiły rozpoczęcie poszukiwań nowej konstrukcji strzeleckiej, która miałaby na małą skalę zastąpić G36.

Stąd na początku 2011 rozpoczęto program, który ma doprowadzić do przyjęcia konstrukcji, określanej mianem G26. Aby zakamuflować go przed opinią publiczną i odwrócić uwagę od kłopotów z podstawowym uzbrojeniem indywidualnym niemieckiej armii, oficjalnie Niemcy poszukują nie sukcesora G36 w jednostkach żandarmerii i wojsk specjalnych, ale *nowej broni precyzyjnej bliskiego zasięgu do amunicji 5,56 mm x 45 NATO*. W założeniach podano ponadto, aby jej manipulatory były bardzo podobne, albo takie same, jak w przypadku przyjętego niedawno do uzbrojenia 7,62-mm karabinu wyborowego G28 ([Samopowtarzalne kbw na Milipolu](#), 2011-10-20).

Od wiosny 2011 trwają w Niemczech, w ośrodku badawczo-testowym Wehrtechnischen Dienststelle (WTD) 91 badania czterech zgłoszonych jako propozycje karabinków: FN SCAR-L STD, H&K HK416D145RS, Schmeisser AR15 Solid I/Solid II ([Powrót Schmeissera](#), 2010-06-17) oraz SIG-Sauer SIG516. Każdy z producentów dostarczył do prób po 12 sztuk każdego typu. Próby czterech konstrukcji mają zostać zakończone w październiku 2012. Wszystkie dostarczone do testów w WTD91 modele mają lufy długości 368 mm (14,5 cala), co jednoznacznie pokazuje, że nie o broń precyzyjną chodzi żandarmom i komandosom.

Poza karabinkiem FN SCAR STD, wszystkie pozostałe modele to klony AR-15/M16. Obecność w tym gronie belgijskiej konstrukcji może dziwić, choć wyjaśnieniem jest zmiana dystrybutora FN Herstal w Niemczech. Nowy przedstawiciel handlowy, stosując umiejętną politykę marketingową i gwarantując szybkie terminy dostaw, nawet niewielkich partii karabinków oraz równie błyskawiczny serwis, szybko zdobył silną pozycję na niemieckim rynku. Od czasu zmiany dystrybutora kilkaset FN SCAR trafiło do różnych policyjnych oddziałów specjalnych SEK (Spezialeinsatzkommando) i MEK (Mobile Einsatzkommandos) w miejsce starych G3, G36, SIG-Sauer SG55x, czy Steyr AUG.

O ile żandarmeria zażyczyła sobie faktycznie monolitycznej komory zamkowej dla swoich karabinków (stąd w przypadku Schmeissera wprowadzenie do testów karabinka AR15 Solid I), o tyle komandosi z KSK zażyczyli sobie możliwości czyszczenia lufy z zewnątrz, a zatem demontowania przedniej części zespołu szyn montażowych. Jest to niewątpliwie ukłon w stronę karabinka HK416D z Oberndorfu, ale bardzo szybko taką broń zaoferował też Schmeisser w postaci AR15 Solid II. Trudno jednoznacznie ocenić, który karabinek zwycięży w rywalizacji, ale jak dotąd armia, choć testowała różną broń, to zawsze decydowała się na modele produkowane przez Heckler & Koch. Stąd też wydaje się, że największe szanse aby zostać przyjętym do uzbrojenia jako G26 ma HK416D145RS. Broń będzie oferowana w tym samym ziemnym kolorze, co G28.

Powiązane wiadomości

[G26 dla Feldjäger i KSK \(2012-05-09\)](#)

[Powrót Schmeissera \(2010-06-17\)](#)

[Samopowtarzalne kbw na Milipolu \(2011-10-20\)](#)

[US Navy żegna M14 \(2007-09-18\)](#)

[SCAR dla każdego \(2008-06-17\)](#)

[SCAR – nowe zamówienia \(2009-11-28\)](#)

[Pierwsze SCAR dla Rangersów \(2009-06-04\)](#)

[Premiery FN Herstal \(2010-06-17\)](#)

[Pierwsze SCAR dla Rangersów \(2009-06-04\)](#)

[Samopowtarzalny kbw dla Bundeswehry \(2010-10-13\)](#)

[Australia kupuje HK417 \(2011-01-01\)](#)

[US Navy żegna M14 \(2007-09-18\)](#)

[Samopowtarzalny kbw dla Bundeswehry \(2010-10-13\)](#)

[Oręż Tytana \(2010-11-17\)](#)

[SHOT Show: M110 SASS dla USMC \(2011-01-26\)](#)